

Tymek, Lapidarium

Porusza mnie chwila ta
Dreszcze lekkie gładzą skórę
Mają coś w sobie - piękno naszych serc
I wspina się, poręcze dźwierzę
Na sam szczyt nostalgii lekko
Po linii krocząc nad przepaścią, bezpieczeństwo

Moje skarbie są tu ze mną, szary strach zamieniam, wielkość
Odwagę tych słów, milionem barw, maluje pewność
Iskry są jak tętno, mieni się ognisko, wręcz
Moje skarbie są tu ze mną, szary strach zamieniam, wielkość
Odwagę tych słów, milionem barw, maluje pewność
Iskry są jak tętno, mieni się ognisko, wręcz

Jak lapidarium naszych serc
Stanowi wielkość tych poświęceń
Zdobiona prawdą, ilość łez
Na firmamencie
Jak lapidarium naszych serc
Stanowi wielkość tych poświęceń
Zdobiona prawdą, ilość łez
Na firmamencie